

Bardzo interesującą dyskusję zorganizowano w ub. czwartek w Teatrze



Współczesnym po przedstawieniu „Obcego Cienia”. Było to przedstawienie specjalne, na które zaproszono robotników oraz studentów szereg Akademii Lekarskiej. Mimo późnej pory (godz. 23.) po przedstawieniu pozostało na sali przeszło 100 osób, by wziąć udział w dyskusji, którą zajął rektor Akademii Lekarskiej prof. Murczyński.

PROF. MURCZYŃSKI, ana lizując sztukę, wspominał o egotyźmie, zapatrzeniu się w siebie, „narcyzowości” pewnego typu uczonych, których reprezentuje w „Obcym Cieniu” prof. Trubnikow. Przez brak politycznego uświadomienia uczoney taki — mimo osiągnięć na polu nauki — stać się może szkodliwym dzieckiem. Kosmopolityzm jest jeszcze wciąż dość częstym zjawiskiem wśród naszych naukowców, co wynika z obciążenia złyimi nawykami dawnej epoki, z niezrozumienia nowych czasów. Dlatego też przykład Trubnikowa nakazuje czujność nie tylko w stosunku do wroga zewnętrznego, ale wobec samych siebie.

Prof. Murczyński spędził niedawno kilka miesięcy w Ameryce. Na podstawie własnych obserwacji stwierdza, że podana w sztuce Simonowa surowa ocena naukowców amerykańskich nie jest wcale

Dyskusja nad „Obcym Cieniem“

Czy uczoney jest „właścicielem“ wynalazku?

przesadna. Cechuje ich wybitnie handlowy stosunek do zdobyczy naukowych, gotowość do jak najlepszego sprzedania produktów swej pracy bez względu na cele, którym mogą służyć. To też gdy polscy uczeni protestują przeciw zakazowi w sprawie przekazania z Ameryki do Polski preparatów, służących do produkcji penicyliny — to protest ten zwrócony jest nie do określonej grupy amerykańskich uczonych, a do narodu amerykańskiego.

Prof. Murczyński wyraża przekonanie, że sprawa dysponowania przez uczonego swoim wynalazkiem została w sztuce Simonowa przejaśkrawiona w scenie, w której laborant usiłuje pokierować decyzją profesora. Byłoby to słuszne, gdyby na decyzję tę wpłynął cały zespół pracowniczy, biorący udział w pracy naukowej, a nie jeden człowiek.

PROF. STANKIEWICZ podniósł bardzo wysoki poziom gry aktorskiej w „Obcym Cieniu”. Mówiąc o problemie współpracy naukowców różnych narodowości prof. Stankiewicz stwierdza, że możliwa ona będzie dopiero wówczas, gdy nauka w niektórych krajach przestanie służyć grupie wyzyskiwaczy,

PROF. LEBKUECHLER pod kreślił analogię problematyki „Obcego Cienia” z problematyką „Sądu honorowego”. Humanizm tylko wtedy jest ideą żywą, gdy przestaje być argumentem ośmiętycieli. Nowy humanizm wymaga gruntownego przeorania psychiki mas.

Dyskusja toczyła się następnie bardzo żywo wokół zagadnienia „własności” wynalazku. Brało w niej udział szereg osób a, jeden z robotników porównał prof. Trubnikowa do przedsiębiorcy. Trubnikowa słusznie nazywa Makiejew „zacofanem”. Rozwój ekonomiczny wyprzedza często rozwój ideologiczny, bo dopiero stwarza odpowiednie warunki do powstania „nadbudówki” w zakresie kultury. U pewnych jednostek w rodzaju Trubnikowa zmiany ideologiczne jeszcze nie nastąpiły. Uważa on wynalazek za swoją własność, podczas gdy jest to produkt pracy społecznej, którą Trubnikow usiłuje sobie przywłaszczyć.

Na ten temat wypowiedział się literat LACHNITT, stwierdzając, że każde osiągnięcie w pracy służyć musi ogólnemu dobru. Artystka teatru E. TURSKA na podstawie analizy tekstu sztuki stwierdza, że Simonow określa postępki nie tylko jako przywłaszczenie,

ale jako kradzież. Naukowiec, artysta musi wiedzieć, komu i czemu służyć ma jego praca. Istnieją analogie między postacią Trubnikowa a postacią prof. Sonnenbrucha w „Niemcach” Kruczkowskiego.

Prof. Murczyński występuje przeciw upraszczaniu zagadnienia własności wynalazku. Nie ma analogii między pracą uczonego a manipulacjami przedsiębiorcy, gdy nie ma wyzysku ani kapitalizowania wartości dodatkowej. Pomysł, wiedza, talent — są własnością uczonego, któremu uświadomienie polityczne dyktuje sposób ich użytkowania.

Polemizujący z prof. Murczyńskim robotnik przyznaje, że praca uczonego ma inny charakter, aniżeli spekulacje fabrykanta. Analogia jednak istnieje wówczas, gdy mamy do czynienia z przywłaszczeniem przez uczonego owoców pracy zespołu.

Dyskusję podsumował reżyser sztuki „Obcy cień” JAN PERZ, podkreślając jej znaczenie nie tylko w analizie artystycznej, ale w treści społecznej. Zapowiedział też, że dyskusja nad inscenizacją „Obcego cienia” będzie powtórzona w środowiskach robotniczych.

Ocena ogólna podjętej przez zespół teatralny inicjatywy organizowania dyskusji po przedstawieniach wypada jak najbardziej pozytywnie. Należałoby jednak w przyszłości urządzić takie dyskusje we wcześniejszych godzinach, przesuując godzinę rozpoczęcia przedstawienia (j)